

Czeszewo w zwierciadle przeszłości

Rys historyczny

Czeszewo położone jest nad Wartą w południowo-wschodniej części województwa wielkopolskiego, w odległości 60 kilometrów od Poznania i 23 kilometry od Wrześni. Wieś wzmiankowana była po raz pierwszy w dokumencie z 1257 roku, w którym książę Henryk Pobożny nadaje rycerzowi Jankowi herbu Zaremba Czeszewo wraz z ludźmi i bobrami. Zarembowie byli możną rodziną, blisko związaną z księciem Bolesławem Pobożnym, który w 1249/50 r. trzymał do chrztu Sędziwoja, syna Janka i z tego tytułu nadał mu Czeszewo (Czessewo). W XV i XVI wieku Czeszewo należało do Nowomiejskich herbu Jastrzębiec i Przyjemskich. W 1578 roku Czeszewo było osadą rybacką, w której mieszkało 6 rybaków^[1]. Od XVI wieku następowało stopniowe rozdrobnienie majątków szlacheckich. Efektem tego było zubożenie szlachty, a w niektórych przypadkach nędzy. W 1774 mieszkał w Czeszewie rybak Józef Pakszyński, który był z pochodzenia szlachcicem. W XVII w. Czeszewo posiadali Zebrzydowscy herbu Radwan. Z tych czasów pochodzi pierwsza wzmianka o istnieniu tu szkoły parafialnej, o czym świadczą dokumenty z wizytacji kościelnej z 1695 roku. W wieku XVIII właścicielami Czeszewa byli Zabłoccy, od których nabył ten majątek Antoni, książę Jabłonowski, ostatni kasztelan krakowski. Od 1808 roku Czeszewo było własnością księcia orańskiego, a w 1838 roku wraz sąsiadującymi wioskami stało się posiadłością księcia Sachsen-Meinigen. Pod wpływem obcych właścicieli osiedlali się tu Niemcy, którzy w 1880 roku stanowili 20% mieszkańców. Wówczas wieś zamieszkiwało 730 osób (119 ewangelików, 611 katolików, wśród nich 190 analfabetów).^[2] Na tutejszym terenie mieszkała jedna ze 106 wielkopolskich grup regionalnych ludności określanej mianem Tośtoków. Oskar Kolberg w X tomie „Ludu” wyjaśniał, że swą nazwę zawdzięczają temu, iż jednym lejcem powożąc wołają na konia :Taś –ta, taś –ta ^[3]W gwarze wielkopolskiej występuje a pochylone, w związku z tym miano Taścacy w mowie przybierało firmę Toścacy, a nawet Tożdaki w związku z tendencją do twardej wymowy głosek dźwięcznych. Być może nazwa pochodzi od czasownika taścić, co oznacza tarmosić.

Czeszewo nigdy nie było w centrum wydarzeń historycznych, ale duch historii nie ominął tej wsi. W czasach wczesnego średniowiecza istniała tu osada kultury łużyckiej. Odnalezione zostały na jej terenie pozostałości dawnego cmentarzyska :popielnice, naczynia, siekiery kamienne, 25-centymetrowy sztylet. Ciekawym obiektem archeologicznym do oglądania w tym terenie jest grodzisko. Znajduje się blisko lewego brzegu Warty, nad starorzeczem po zachodniej stronie rezerwatu Czeszewo. Stożkowane grodzisko zwane Szwedzkim Szańcem o średnicy 47 metrów, u góry 14-18 metrów i wysokości 3 metrów uwidacznia walory swego położenia zwłaszcza w czasie powodzi. Być może służyło jako ukryte miejsce przebywania kobiet i dzieci w czasie wypraw wojennych lub najazdów. Prawdopodobnie stała na nim wieża obronna Zarembów. Pierwszy kościół został wybudowany i uposażony przez Zarembów na przełomie XIII i XIV wieku. Pierwszym znanym proboszczem był w 1407 roku Wojciech. Obecny zabytkowy, drewniany kościół p.w. św. Mikołaja pochodzi z 1792 roku z fundacji właściciela wsi, wojewody poznańskiego i kasztelana krakowskiego Antoniego Jabłonowskiego. Ma dachy gontowe, wieżyczkę na sygnaturkę, prezbiterium nieco węższe od nawy oraz kruchtę i zakrystię z boku. Wewnątrz na belce tęczowej umieszczony został napis „Dom Pana, miejsce modlitwy jego ludu, zbudowany w grudniu 1792 roku”. W ołtarzu głównym, za obrazem Matki Boskiej z wieku XVII wieku na zasuwie, znajduje się rzeźba gotycka Matki Boskiej z Dzieciątkiem z roku około 1440.^[4] Ołtarze boczne są analogiczne z początku XVII wieku. W kościele św. Mikołaja znajduje się epitafium powstańca Juliusza Łuk-Łukaszewicza, poległego w wieku 25 lat w, bitwie pod Książem w 1848 roku, w Wiośni Ludów. We wsi znajduje się również zabytkowy budynek karczmy z końca XVIII wieku. Obok dworu i kościoła należał w dawnej wsi do najważniejszych budynków. Tutaj odbywały się zebrania wiejskie, pełniła też zazwyczaj funkcje hotelu. Ma drewnianą konstrukcję szkieletową. Kryta jest wysokim dachem łamanym typu polskiego Do świetności tych ziem przyczynił się również pobyt w okolicznych lasach Adama Mickiewicza i Henryka Sienkiewicza. Obydwóch urzekł ich urok. Z okrucich historii możemy wywnioskować, że w czasie zaborów mieszkańcy starali zachować polską kulturę i język. Rozporządzenie z 15 października 1873 roku wydane przez naczelnego prezesa prowincji Gunthera, pozostawiło język polski tylko na lekcjach religii i śpiewu kościelnego, a wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1901/1902 w klasie I i II postanowiono uczyć tych przedmiotów również w języku niemieckim. Dorośli starali się jednak umacniać polskość. W 1901 roku pruski inspektor Schulz donosił swym przełożonym, że czeszewskim dzieciom rozdano w 79 egzemplarzy śpiewników pisanych po polsku. Czeszewską szkołę nie ominęła również fala strajków dzieci o mowę polską.



Rysunek 1 kościół św. Mikołaja

W latach 1906-1907 strajkowały w Czeszewie dwie klasy.[5] Na wieść o odzyskaniu przez Polskę niepodległości miejscowy proboszcz ksiądz Franciszek Nowak proklamował 8 grudnia 1918 roku powstanie Republiki Czeszewskiej, a gdy wybuchło powstanie wielkopolskie 27 grudnia 1918 roku przeprowadził mobilizację i wyruszył do Wrześni. W czasie II wojny światowej nie było tu wielkich bitew ani znaczących wydarzeń, natomiast przeszło 5 lat trwała czarna noc okupacji, podczas której Niemcy traktowali Polaków jak podludzi. Osiemnastego września wkroczył do Czeszewa Wehrmacht. Patrole niemieckie przeszukiwały domy w celu wykrycia broni. Wkrótce Niemcy wybrali 50 mężczyzn jako zakładników oznajmiając, że jeżeli zginie jeden żołnierz niemiecki lub cywil zakładnicy zostaną rozstrzelani. Ten stan trwał przez dwa miesiące. Zima 1939/1940 była bardzo mroźna i śnieżna. W tym czasie władze okupacyjne wywiozły z Czeszewa czternaście polskich rodzin pozwalając zabrać tylko niewielką ilość bagażu. Wkrótce do opuszczonych gospodarstw przesiedlono niemieckie rodziny z Łotwy i Estonii. Z chwilą wybuchu wojny zamknięto szkołę i kościół. W szkole Niemcy przetrzymywali zakładników, były to przeważnie kobiety i dzieci. W ten sposób terroryzowano mieszkańców, by podporządkowali się Niemcom. Po napaści Niemiec na ZSRR do Czeszewa trafiła grupa jeńców radzieckich. Przebywali w domu Katolickim w Czeszewie. Pracowali przymusowo w fabryce w Orzechowie, gdzie Niemcy uruchomili warsztaty naprawcze taboru samochodowego. Poźną jesienią 1943 roku Niemcy zarekwirowali trzy dzwony z kościoła. W 1944 roku przy szosie z Miłosławia do Czeszewa doszło do potyczki niemieckiej żandarmerii ze zwiadowcami radzieckimi. Byli to członkowie zrzuconej na spadochronach grupy zwiadowczej. Swą siedzibę mieli w lasach pyzdrowskich. Było ich pięciu, dwoje zdążyło uciec, trzech zginęło. Niemcy otrzymawszy informację od leśniczego z Czeszewa, urządzili obławę od Nowego Miasta-Pogorzelic i od leśniczówki Stoki. Brało w niej udział ponad stu Niemców, mieli do dyspozycji tresowane psy. Partyzanci cofali się od wsi Wiosna ku Czeszewu, przeszli szosę prowadzącą od Sarnic do Czeszewa w rejonie folwarku Budy. Tam niedaleko otoczeni, nie mając szans na dalszą ucieczkę, znaleźli się na skraju lasu, przed nimi była ogromna przestrzeń- łąka. Nie było już możliwości ucieczki, więc odebrali sobie życie, podkładając pod siebie ręczne granaty. Ciało żołnierzy kazali Niemcy pochować pod płotem na cmentarzu czeszewskim. Siedemnastego stycznia 1945 roku znad Wisły ruszyła ofensywa wojsk radzieckich. Pierwszy patrol wojsk radzieckich dotarł 28 stycznia. Wówczas skończyła się okupacja niemiecka.

Aldona Wawrzyniak

[1] E. Celler Powiat pyzdrowski w XVI stuleciu-szkic geograficzno-historyczny. Poznań 1888 r. S.55

[2] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.T. I, Red. F. Sulimierski, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1976, s.851.

[3] O. Kolberg. Dzieła wszystkie.T.10, Red. J. Krzyżanowski, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1963, s.155.

[4] Katalog zabytków sztuki w Polsce. Red. T.Ruszczyńska, A.Sławska, PAN, Warszawa 1960,T.V,z.29.

[5] E. Gajewicz. L. Gomolec, W 80-lecie strajków szkolnych. Towarzystwo Miłośników Ziemi Miłosławskiej, Miłosław 1981(maszynopis w posiadaniu miłosławskiej biblioteki) s.20.